

NGO a dialog społeczny

– projektowanie przyszłości

Szanse i wyzwania trzeciego sektora



Michał Braun

Konrad Ciesiołkiewicz

Magdalena Rigamonti

Marek Rymsza

Róża Rzeplińska

Kuba Wygnański

Konkluzje z debaty
Komitetu Dialogu Społecznego KIG

Warszawa, marzec 2019



Komitet Dialogu
Społecznego
Krajowej Izby Gospodarczej

Wstęp do debaty.

Rola dialogu w życiu publicznym

Dialog jest fundamentem kultury europejskiej. I choć w konsekwencji erozji wartości społecznych następuje osłabienie jego znaczenia, bez niego trudno byłoby odnaleźć drogę ku poszanowaniu różnorodności i trosce o dobro wspólne.

Bez wątpienia dialog jest też fundamentem społeczeństwa obywatelskiego, za którego żywotność odpowiedzialne są w dużej mierze organizacje społeczne. Pełnią one misję strażników dobrego życia publicznego, tworząc przestrzeń dla wyrażania przeciwstawnych niekiedy potrzeb i opinii.

Warto też podkreślić, że dialog opiera się na dwóch ważnych zasadach: otwartości na innych i przekonaniu o racjonalności debaty publicznej. Te dwie zasady pozwalają nawigować wśród emocjonalnych burz i skupiać się na kluczowym celu, jakim jest dobro wszystkich obywateli.

„Dla Komitetu Dialogu Społecznego dialog stanowi centralną wartość życia społecznego w państwie demokratycznym, państwie wolnych obywateli. Ale jest on dla nas również – co daje dużą nadzieję – kompetencją. To oznacza, że dialog musi się opierać na właściwych podstawach: aksjologii, wiedzy i umiejętnościach. Wszystkie te trzy komponenty prezentujemy w działaniach Komitetu Dialogu Społecznego od trzech lat w sposób integralny. Wierzimy, że umiejętność prowadzenia dialogu może być kompetencją zdobywaną nie tylko przez ludzi, ale również przez instytucje i całe państwo. Słowo «dialog» bywa nadużywane, ale my traktujemy je bardzo poważnie”.

Konrad Ciesiołkiewicz



Konrad Ciesiołkiewicz
przewodniczący Komitetu Dialogu Społecznego KIG

Najważniejsze tezy publikacji „Trzeci sektor i inni” Kuby Wygnańskiego

Charakterystyka trzeciego sektora

Podział nowoczesnego państwa demokratycznego na sektory został dokonany ze względu na społeczno-ekonomiczne funkcje jego instytucji. W skład trzeciego sektora wchodzi organizacje społeczne, które nie są nastawione na zysk. W Polsce jest zarejestrowanych 130 tys. organizacji pozarządowych. Najczęściej zajmują się sportem, turystyką, rekreacją i hobby (34%), edukacją i wychowaniem (15%), kulturą i sztuką (13%). Przeciętna wielkość ich budżetu to 30 tys. zł. Najczęściej pozyskują środki ze składek członkowskich (63%) i od samorządów (61%). Co trzecia organizacja uzyskała w 2017 r. darowiznę od instytucji lub firmy.

Rynek, państwo i organizacje społeczne tworzą stan równowagi, mimo że realizują odmienne zadania i każde z nich opiera się na innej wartości ze sławnej triady wolność, równość, braterstwo. Ograniczeniem sektora rynkowego jest maksymalizowanie zysku, a sektora państwowego – reguły biurokracji. Organizacje pozarządowe mogą uzupełniać zadania dwóch pozostałych sektorów, ponieważ mają charakter non-profit, a ich struktura odznacza się elastycznością. Czasem mówi się również o istnieniu czwartego sektora, czyli środowiska „naturalnego” każdego z nas – rodziny i wspólnoty lokalnej.

Obecnie coraz częściej obserwuje się tendencję do hybrydyzacji sektorów. Dla organizacji społecznych wynika stąd negatywna konsekwencja w postaci upodabniania się do administracji publicznej. Do pozytywnych skutków należy zaś inspirowanie się biznesem, np. poprzez zastosowanie mechanizmu nagradzającego za osiągnięte rezultaty, a nie za prawidłowo wypełnione wnioski grantowe.



Samoorganizacja trzeciego sektora jako odpowiedź na wyzwania społeczne

NGO zmagają się obecnie z problemem polaryzacji społecznej. Konflikty frakcji politycznych oddziałują na trzeci sektor, doprowadzając do zantagonizowania organizacji pozarządowych i dezawuowania wartości takich jak np. różnorodność. Organizacje trzeciego sektora łączą się, aby wspierać się wzajemnie i wspólnie poszukiwać rozwiązań. Wśród wielu inicjatyw warto wymienić:

- Kampanię „**Organizacje społeczne. To działa**” – wspólną akcją 30 organizacji skoncentrowaną na wartościach i różnorodności NGO.
- **Zlot Niepołomicki** – spotkanie ponad 200 liderów i liderek działań obywatelskich nastawione na poszukiwanie mechanizmów tworzących porozumienie mimo różnic.
- Stworzenie **Funduszu Obywatelskiego**, którego główną ideą jest mobilizowanie prywatnej filantropii w obronie zasad ustrojowych i wspieranie lokalnych działań zmierzających do przewycięzania antagonizmów społecznych.

Drugim ważnym obszarem działań podejmowanych przez organizacje w celu ustabilizowania ich pozycji jest dywersyfikowanie źródeł dochodów poprzez:

- zbiórki pieniędzy od osób prywatnych,
- działalność gospodarczą,
- nawiązywanie długotrwałych relacji z biznesem.

Rola trzeciego sektora w kształtowaniu społeczeństwa obywatelskiego

Kuba Wygnański wyróżnia trzy rozumienia społeczeństwa obywatelskiego.

(A) Rzeczownikowe: społeczeństwo obywatelskie postrzegane w kategoriach ilościowych, jako zbiór instytucji. Warto zaznaczyć, że sama liczba organizacji społecznych nie świadczy o sile społeczeństwa obywatelskiego.

(B) Przymiotnikowe: termin „obywatelski” jest używany w sposób normatywny, służy do odróżniania postaw pozytywnych, takich jak otwartość, życzliwość, wyrozumiałość, od negatywnych, takich jak niechęć wobec różnorodności, przyzwolenie na wykluczanie czy przemoc.

(C) Czasownikowe: społeczeństwo obywatelskie jako proces – ulega ciągłym zmianom w wyniku ścierających się interesów. Jego podstawą są sieci międzyludzkie, a nie instytucje. Sieci tworzą „potencjał”, który może zostać uwolniony, gdy instytucje cechują się autonomią i integralnością, a ludzie chcą kierować się takimi cnotami, jak roztropność, pracowitość, prawdomówność czy umiar.

„Musimy ćwiczyć cnoty obywatelskie, takie jak umiejętność oceny rządzących. Tylko poprzez cierpliwe praktykowanie cnót oraz budowanie relacji z innymi możemy pozytywnie zmieniać rzeczywistość. Demokracja nigdy nie będzie lepsza niż my sami”.

Kuba Wygnański



Kuba Wygnański – socjolog, absolwent Uniwersytetu Warszawskiego, stypendysta Uniwersytetu Yale. Od początku lat dziewięćdziesiątych jeden z pierwszych animatorów ruchu organizacji pozarządowych w Polsce. Uczestnik rozmów Okrągłego Stołu. Współtwórca Stowarzyszenia na rzecz Forum Inicjatyw Pozarządowych i Banku Danych o Organizacjach Pozarządowych prowadzonego przez Stowarzyszenie Klon/Jawor. Założyciel i Prezes Zarządu Pracowni Badań i Innowacji Społecznych STOCZNIA.

Wyzwania trzeciego sektora

Polaryzacja. Negatywny wpływ na rozwój trzeciego sektora i społeczeństwa obywatelskiego

Dzielenie obywateli i organizacji na dwa skrajne obozy zwolenników i przeciwników rządu uniemożliwia wypracowywanie konsensusu wokół kluczowych dla społeczeństwa zagadnień i utrudnia dostrzeżenie interesów grup mniejszościowych. Jednak przede wszystkim podważa podstawowe idee społeczeństwa obywatelskiego, jakimi są pluralizm i dobro wspólne, a także – wypracowaną w czasach Solidarności – „inkluzywność”, która polegała na włączaniu do wspólnego działania wszystkich, bez względu na poglądy.

Każdy system polityczny chętniej nagradza organizacje, zajmujące się problemami społecznymi ważnymi z punktu widzenia systemu, a jednocześnie marginalizuje organizacje skupiające się na kwestiach mniej istotnych. Profesor Marek Rymsza podczas debaty podał przykład organizacji działających na rzecz propagowania postaw patriotycznych. Jeszcze kilka lat temu zajmowały one pozycję peryferyjną jako nierozpoznane przez system.

„Logika polaryzacji polega na tym, że każdy, kto krytykuje rząd, zostaje uznany za jego przeciwnika, a każdy kto nie krytykuje rządu, staje się jego zwolennikiem. Mechanizm ten postępuje, jeśli jest wzmacniany przez obie strony. Zagroza on społeczeństwu obywatelskiemu. Dlatego powinniśmy starać się przezwyciężyć ten impas. Ale pierwszy krok należy wykonać nie w świecie polityki, tylko wśród organizacji społecznych, które są przekonane o tym, że – owszem – różnimy się, ale dzielące nas różnice mogą zostać przekroczone dzięki dialogowi. Niektórzy uważają wręcz, że istotą społeczeństwa obywatelskiego jest zdolność do prowadzenia dyskusji, w której różne strony potrafią przekazać swoje racje w sposób zrozumiały dla innych”.

Marek Rymsza



Marek Rymsza – dr. hab. nauk społecznych, socjolog, pracuje w Instytucie Stosowanych Nauk Społecznych UW. Od 2017 r. doradca Prezydenta RP ds. polityki społecznej. Współzałożyciel i redaktor naczelny kwartalnika „Trzeci Sektor”, członek redakcji kwartalnika „Więź” oraz Laboratorium „Więzi”. Członek Prezydium Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Socjologicznego. Współzałożyciel i aktywny uczestnik Forum Współpracy Empowerment.

Wymyślić język od nowa

Magdalena Rigamonti zwróciła uwagę na to, że polaryzacja jest zauważalna już na poziomie języka, a jednym z jej przejawów jest dzielenie organizacji pozarządowych na obywatelskie i patriotyczne.

Kształtujemy nasz świat za pomocą pojęć. Kategoryzowanie nie jest procesem neutralnym i wolnym od ideologicznych obciążeń. Jak długo jednak nowe konstelacje pojęć służą lepszemu zrozumieniu rzeczywistości, tak długo przestrzeń dialogu pozostaje otwarta. Kiedy jednak zaczynamy zderzać jedno słowo z drugim, wbrew ich pierwotnym znaczeniom, i używamy ich jako broni, wówczas podważamy istotę języka, jaką jest komunikacja.

„Czy nie jest tak, że problem zaczyna się już na poziomie języka? Problem i podział. Wszystkie organizacje pozarządowe, przecież z natury niezależne, do niedawna określone były jako obywatelskie. Od kilku lat obserwujemy w trzecim sektorze wyłonienie się zupełnie nowej grupy NGO-sów, nazywanej patriotyczną. Czyli mamy organizacje patriotyczne i obywatelskie? Obywatelskie, czyli jakie? Niepatriotyczne? To jest pułapka i budowanie głębokiego podziału, którego w środowisku organizacji pozarządowym nie powinno być. Trzeci sektor musi na nowo wymyślić język, za pomocą którego będzie opowiadał o sobie innym, a który jednocześnie będzie mu pomagał w samozrozumieniu.”

Magdalena Rigamonti



Magdalena Rigamonti – dziennikarka „Dziennika Gazety Prawnej”. Autorka książek, m.in. *Bez znieczulenia. Jak powstaje człowiek* - wywiadu rzeki przeprowadzonego z małżeństwem profesorów Marzeną Dębską i Romualdem Dębskim, czy zbioru wywiadów poświęconych wojnie w Afganistanie. Laureatka nagrody Dariusza Fikusa w 2017 roku i nagrody Grand Press 2016 w kategorii „wywiad”. Osobiście jest zaangażowana w wiele inicjatyw społecznych.

Nowe zjawiska społeczne jako wyzwanie i szansa dla trzeciego sektora

Trzeci sektor stoi w obliczu przemian społecznych związanych z upowszechnieniem się nowych technologii. Wyzwaniem dla organizacji społecznych są zmieniające się sposoby samoorganizowania się obywateli, z czym wiąże się na przykład „uberyzacja” działań społecznych, czyli przekonanie, że spontaniczne działania w mediach społecznościowych mogą zastąpić instytucje publiczne.

Michał Braun podczas dyskusji zwracał uwagę na pozytywne sposoby wykorzystywania mediów społecznościowych. Zaliczył do nich zbiórki pieniędzy za pośrednictwem platform internetowych; „wyłapywanie” na portalach społecznościowych potencjalnie zainteresowanych tematem i późniejsze angażowanie ich w „realu”; wiralowe zjawiska w sieci, np. modne ostatnio „TrashTag Challenge”, które polegają na zbieraniu śmieci i informowaniu o tym świata za pomocą odpowiedniego hashtagu.

„W moim mieście w ciągu ostatnich 10 lat nie było tylu aktywnych ludzi, nie było takich osiedlowych ruchów. Teraz kolejne osiedla zakładają swoje stowarzyszenia. Prowadzą lokalne serwisy informacyjne, eventy, akcje pomocy sąsiedzkiej, zbiórki itd. Zupełnie nowi liderzy wyrastają nam w Kielcach. Jest na przykład kilka grup, które uważają, że nasze miasto ma być smart. Wynajęli kawiarnię, zaprosili ekspertów z całej Polski i zaczęli rozmawiać o tym, w którą stronę Kielce powinny się rozwijać”.

Michał Braun



Michał Braun – społecznik, samorządowiec, radny miasta Kielce, pełnomocnik gabinetu cieni PO ds. społeczeństwa obywatelskiego. Absolwent Europeistyki UW i Akademii Managerów III Sektora Collegium Civitas. Stypendysta Erasmus Uniwersytetu Karola w Pradze i Hadsten Hojskole w Danii. Były prezes Centrum Wolontariatu w Kielcach. Współtworzył Polską Radę Organizacji Młodzieżowych i zasiadał w jej zarządzie. Był członkiem zarządu Ogólnopolskiej Federacji Organizacji Pozarządowych.

Relacje trzeciego sektora z partnerami biznesowymi

Biznes coraz lepiej rozumie specyfikę trzeciego sektora. Inspiruje się kulturą organizacyjną NGO, np. wypłaszczoną strukturą. Zaczyna też dostrzegać, że organizacje troszczą się o zdrowie życia publicznego i pozytywnie wpływają na warunki funkcjonowania społeczeństwa. Przekłada się to na lepsze warunki funkcjonowania samych firm. Aktywny i świadomy obywatel to samodzielny i innowacyjny pracownik, a nakierowanie na dobro wspólne zwiększa zaufanie społeczne i tym samym zmniejsza koszty transakcyjne firm.

Pomimo pozytywnych zmian w relacjach obu sektorów, w kwestii wsparcia finansowego NGO przez biznes wciąż widoczne są pewne ograniczenia. Jednym z nich jest bardzo niski poziom filantropii korporacyjnej w Polsce. Wiele firm dysponuje jeszcze rezerwami mogącymi posłużyć do wzmacniania trzeciego sektora. Potrzebne jest jednak nie tylko wsparcie finansowe, lecz także większe zaangażowanie, budowanie więzi i poczucie wspólnej misji. Aby do tego doszło, konieczna jest zmiana w postrzeganiu roli organizacji pozarządowych. Muszą one być przez biznes traktowane nie jak petenci, lecz jak partnerzy.

„Biznesowi zależy na tym samym, na czym zależy nam, czyli na jakości życia publicznego, na aktywnych i świadomych obywatelach. Obywatel, który nie zna swoich praw i nie uczestniczy w wyborach, jest skupiony na sobie i nie ufa innym ludziom. Nie zachowuje się w sposób obywatelski i nie myśli w kategoriach wspólnotowych. W długofalowej perspektywie może podejmować decyzje niekorzystne dla firmy. Szczególne znaczenie ma niski poziom zaufania w życiu publicznym, który może przekładać się na mniejsze zaufanie w samej firmie”.

Róża Rzeplińska



Róża Rzeplińska – założycielka i prezeska Stowarzyszenia 61, założycielka serwisu MamPrawoWiedziec.pl. dostarczającego obywatelom narzędzi do podejmowania świadomych decyzji wyborczych i zachęcającego kandydatów do prowadzenia merytorycznej kampanii wyborczej. Wieloletnia instruktorka harcerska i liderka wielu projektów społecznych.

Podsumowanie.

Propozycje dla przyszłości

- 1** Kuba Wygnański zauważył podczas debaty, że **niekiedy ulegamy złudzeniu, jakoby pieniądze miały rozwiązać wszystkie problemy NGO**. Organizacje społeczne w pierwszej kolejności powinny odnaleźć źródło własnej energii, czyli wewnętrzną motywację podejmowanych działań, aby następnie dopasować model pozyskiwania funduszy.
- 2** Choć każda organizacja powinna brać pod uwagę swoją specyficzną sytuację przy komponowaniu „diety”, czyli źródeł finansowania, niektóre bowiem mogą być szkodliwe dla jej kondycji, to uczestnicy dyskusji zgodzili się, że „pieniądz” pochodzący od obywateli jest najbardziej „zdrowy”. Otrzymane z tego źródła pieniądze są potwierdzeniem realizacji misji społecznej.
- 3** Róża Rzeplińska zwróciła uwagę, że **NGO powinny budować wokół siebie ruch darczyńców wspierających za pośrednictwem wpłat ideę, której służy dana organizacja pozarządowa**. Filantropia to coś więcej niż tylko pieniądze, to wyraz zaangażowania i odpowiedzialności za przyszłość.
- 4** W związku z tym, że finansowanie NGO ma istotny wpływ na trzeci sektor i całe społeczeństwo, podczas debaty zostały przedstawione propozycje odnoszące się do dystrybucji pieniędzy.
 - Dotychczasowy **mechanizm przekazywania 1% podatku** dochodowego na rzecz organizacji pożytku publicznego **uległ zniekształceniu**. Wbrew pierwotnym założeniom znaczna część pieniędzy jest kierowana na rzecz osób indywidualnych, nie zaś organizacji prowadzących działalność prospołeczną. **Ten system mógłby zostać przeformułowany dzięki 2% CIT**. Mechanizm przekazywania podatku od dochodów spółek wprowadzono na Słowacji i choć ulegał on czasowym degeneracjom (część korporacji przekazywała 2% podatku własnym fundacjom), to jest on – jak twierdzi Kuba Wygnański – bardzo wartościowy.
 - Druga propozycja dotyczyła rozdzielania środków z budżetu państwa. Obecny system rodzi wiele napięć społecznych, dlatego **jednym z możliwych rozwiązań jest wprowadzenie losowania, jako najbardziej sprawiedliwego mechanizmu dystrybuowania ograniczonych dóbr**. Mógłby on skutecznie przeciwdziałać resentymentowi, czyli pragnieniu odpłaty za prawdziwe bądź wyobrażone krzywdy. Mechanizm losowania, polegający na rezygnacji z kontroli nad rozdzielaniem funduszy, zdejmowałby z barków decydentów konieczność podejmowania decyzji niesatysfakcjonujących dla pewnych środowisk, a tym samym przyczyniałby się do zmniejszania polaryzacji społecznej.

Materiał opracowany na podstawie debaty

NGO a dialog społeczny – projektowanie przyszłości

zorganizowanej przez Komitet Dialogu Społecznego KIG (KDS KIG)
27 marca 2019 r. w Warszawie.



W debacie udział wzięli:

Michał Braun (Gabinet Cieni PO),
Konrad Ciesiołkiewicz (KDS KIG),
Magdalena Rigamonti (Dziennik Gazeta Prawna),
dr hab. Marek Rymsza (doradca Prezydenta RP),
Róża Rzeplińska (Stowarzyszenie 61),
Kuba Wygnański (Stocznia).

Komitet Dialogu Społecznego Krajowej Izby Gospodarczej jest centrum myśli, które ma na celu poprawę jakości życia w Polsce, a w szczególności poprawę wzajemnych relacji między pracodawcami, pracownikami oraz administracją rządową i samorządową.

Więcej o KDS KIG na stronie: www.dialogkig.pl